

Wietnam

Skuteczne ataki
sił wyzwoleniczych

Sily wyzwolenicze Wietnamu Południowego we wtorek i srode przeprowadzily szereg skuteczných ataków na pozycje wojsk nieprzyjacielskich. W nocy z wtorku na srode ostrzelala no rakietami dwa posterunki wojskowe na jednym z wielkich przedmiest Sajgonu. 10 rakiet eksplodowalo na posterunku w Than Loc Thon usytuowanym w odleglosci 10 km od centrum Sajgonu. Zginäl amerykański „doradca”, a 7 wojskowych, w tym 6 Amerykanów odnioslo rany. Pod ogniem z mozdzierzy znalazli sie takze posterunek Cau Giong, polozony w tym samym sektorze. Odnioslo tam rany 4 żołnierzy.

80 pocisków mozdzierzowych o kalibrze 82 mm rozwalalo sie w miejscowosci Phuc Long — 20 km na polnoc od Sajgonu. Bylo to juz drugie bombardowanie tego miasta w ciagu ostatnich 2 dni. Straty wojsk reżimowych szacowane sa na 3 zabitych i 12

Dokończenie na str. 2

Minister DRW
przybył do Polski

13 bm. przybył do Warszawy — na zaproszenie ministra handlu zagranicznego W. Trampczyńskiego — minister handlu zagranicznego Demokratycznej Republiki Wietnamu — Phan Anh. (PAP)

Sesja EWG

W Brukseli skonczyla sie we wtorek XXVII sesja Rady Ministrów EWG, w której uczestniczyli ministrowie rolnictwa szesciu krajów Wspólnego Rynku. Zadaniem sesji — stworzenie od 1 kwietnia br. wspólnego rynku mleka i produktów mlecznych — w krajach „szóstki” — nie zostalo wykonane. Ministrowie postanowili ponownie zebrać się w Brukseli 25 bm. (PAP)

Awanturnicy nie mogą
liczyć na pobłażanie

W dniu wczorajszym przed aulą Uniwersytetu Adama Mickiewicza znowu doszlo do gorszących zajść spowodowanych przez rozwydrzonych wichrycieli. O ile w pierwszym dniu władze porządkowe wstrzymały się od bezpośredniej interwencji licząc na odpowiedzialność młodzieży, o tyle wczoraj okazała się ona niezbędna dla zachowania w naszym mieście ładu i spokoju.

Interwencja organów MO i ORMO nastąpiła dopiero wówczas kiedy nie poskutkowały wezwania do rozejścia się, a inspiratorzy zakłóceń za

Mówią poznańscy robotnicy

Chcemy pracować
— studenci do nauki

Wczoraj po ekscesach nieodpowiedzialnej części młodzieży przed aulą uniwersytecką — rozmawialiśmy ze świadkami zajść — pracownikami poznańskich przedsiębiorstw.

Tadeusz Konie — brygadziśta Przedsiębiorstwa Robót Inсталacyjnych Budownictwa Rolniczego nr 1:

— Budujemy szkoły dla młodzieży — wiem ile one nas kosztują. Pragnęlibym, by młodzi zdobywali w nich wiedzę i przywiązanie do naszego ustroju. Tak również myślę i mówię moi towarzysze pracy. W Poznaniu musi być spokój dla twórczej pracy. Będąc świadkiem nieobliczalnych ekscesów części młodzieży stwierdzam, że służba porządkowa zrobiła wszystko, by doprowadzić do spokojnego rozejścia się młodzieży. Niestety, kilkakrotnie wezwania nie daly rezultatu. Trzeba było użyć sily, by rozprzeć rozwydrzonych młokosów. Niech wreszcie zrozumieją, że ich pierwszym obowiązkiem jest nauka.

Michał Ruta — pracownik Zakładów Motoryzacyjnych:

— Jak oni mogli tak nadużyć zaufania społeczeństwa miasta, które udzieliło im pełnych praw obywatelskich. Jak można bezprawie uważać za formę swobod? A Dmucha Obywatelska nie mogła dopuścić do rozszerzania się ekscesów. Jej interwencja była konieczna. Główni winowajcy powinni być surowo ukarani. Jednocześnie war to pomyśleć o tym, by od szkoły

Dokończenie na str. 2

POZNAŃ
CZWARTEK
14
MARZEC
1968Wydanie A
Nr 63 (7489)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Ludzie pracy żądają spokoju

Dalsze zebrania protestacyjne wielkopolskich załóg

Zalogi szeregu wielkopolskich zakładów pracy zebrały się również wczoraj na masówkach protestacyjnych, na których potępiano sprawców znanych zająć na warszawskich ulicach oraz w Poznaniu i domagano się wyciągnięcia w stosunku do prowodyrów konsekwencji. Świat pracy żąda utrzymania ładu i porządku — podstawowego warunku kontynuowania spokojnej, twórczej działalności.

MÓWIĄ CEGIELSZCZACY

Potępienie nieodpowiedzialnych awantur części młodzieży, a jednocześnie głęboka troska o sprawy prawidłowego wychowania młodego pokolenia, cechowały masówkę pokolenia, cechowały masówkę pokolenia, w Zakładach „H. CEGIELSKI”. W sali Domu Kultury zgromadził się aktyw wszystkich fabryk. Po zapoznaniu ze branych z całością sprawy przez I sekretarza KZ PZPR — W. Sajnę, robotnicy w swoich wystąpieniach domagali się ukarania winnych, w imię porządku i spokoju tak ważnego dla dalszego rozwoju ojczyzny.

Jan Kępa, robotnik z W-3, mówił o 23-letnim trudzie klasy robotniczej, z którego w tak poważnym stopniu korzystają właśnie studenci. — Muszą młodzi doceniać swoje przywileje — mówił — i muszą być bardziej odpowiedzialni za to co robią.

Mieczysław Malujdy zaznaczył, że wnioski w stosunku do winnych należy wyciągać natychmiast, aby wszyscy widzieli, że tego rodzaju ekscesy są niedopuszczalne. Wskazał również na potrzebę reedukacji tej części młodzieży studenckiej, do której postawy społecznej mamy zastrzeżenia. W uchwalonej rezolucji czytamy m. in.:

„Żądamy jak najsurowszego ukarania organizatorów i aktywnych uczestników manifestacji i awantur wymierzonych przeciwko porządkowi publicznemu. (...) Dowiedzieliśmy się, że część młodzieży akademickiej miasta Poznania, wbrew wezwaniom rektorów, wzięła udział w ulicznym zgromadzeniu. Przyjęliśmy to z troską i oburzeniem, bowiem darzyliśmy dotąd zaufaniem i nadal zresztą nim darzymy ogromną większość studentów. Jako przedstawiciele klasy robotniczej, odpowiedzialnej za losy Polski Ludowej, w trosce o przyszłość młodzieży domagamy się, by kandydaci na studentów, po zdaniu egzaminu wstępnego na wyższe uczelnie, pracowali przez miesiąc w zakładach produkcyjnych. Dobra opinia o tej pracy powinna być warunkiem przyjęcia na studia”.

„POMET”

W hali produkcyjnej W-2 zgromadziło się wczoraj parę tysięcy robotników Zakładów Metalurgicznych „POMET” z wszystkich wydziałów. Tło i charakter zajść naświetlił na wstępie Kazimierz Kopa, wskazując właściwych sprawców w

Spokój w Warszawie

W srode w Warszawie panował całkowity spokój. Na ulicach stolicy odbywał się normalny ruch. W całym mieście nie zanotowano żadnych incydentów. W zakładach pracy i instytucjach odbywały się zebrania i wiece, na których zapoznawano się z genezą i oceną polityczną ostatnich wydarzeń na uczelniach, wyrażano pełne poparcie dla kierownictwa partii oraz potępienie dla inicjatorów i aktywnych uczestników ekscesów w stolicy.

Jak informuje Komenda MO m. st. Warszawy, spośród czasowo zatrzymanych — zwolniono ponad 130 osób. Na uwagę zasługuje ofiarność szerokich rzesz aktywów społeczno-politycznego działającego na rzecz wyjaśniania społeczeństwu problemów politycznych, związanych z awanturami wywołanymi przez wichrycieli oraz w zaprowadzaniu porządku, bezpieczeństwa i ładu społecznego w mieście.

Na wyższych uczelniach stolicy odbywają się zajęcia. W Akademii Medycznej odbyło się spotkanie kierownictwa uczelni z szeroką reprezentacją młodzieży studenckiej a w Akademii Wychowania Fizycznego — spotkanie kierownictwa uczelni i pracowników nauczających ze studentami tej uczelni. W Szkole Głównej Planowania i Statystyki na poszczególnych wydziałach odbyły się również spotkania młodzieży, w których uczestniczyli także pracownicy nauki.

PAP

Dokończenie na str. 2

WZJAZD PZPR
załogi meldująKlasa robotnicza Wielkopolski
czynem popiera politykę partii

Z dnia na dzień rośnie w Wielkopolsce liczba przedsiębiorstw, których załogi — odpowiadając na apel hutników, górników i metalowców śląskich — pragną czynem produkcyjnym i społecznym powitać wielkie wydarzenie w życiu partii i kraju — V Zjazd PZPR.

BUDOWNICZOWIE RATAJ

Wczoraj zadeklarowała swój zjazdowy czyn, kilkusetosobowa załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 — stawiająca nową dzielnicę mieszkaniową Rataje.

W imieniu załogi zabrał głos starszy mistrz Edward Wojciechowski, stwierdzając, że zobowiązuje się ona do:

▲ skrócenia o 2 miesiące budowy szkoły na osiedlu i oddania jej do użytku dzieciom 31 sierpnia br.

▲ przyspieszenia o 3 miesiące budowy żłobka i przekazania go do eksploatacji 31 grudnia br.

▲ zabezpieczenia mieszkaniem pierwszego zespołu domów „ZOM A-3” możliwości korzystania z podstawowych urządzeń socjalno-usługowych,

▲ odrobienia w ciągu 3 lat ubiegłorocznych zaległości w planie izbowym i wykonania do końca 5-latkę pełnego, pierwotnie planowanego na ten okres programu budowy — 17 474 izb mieszkalnych wraz z całym zapleczem handlowym, usługowym i szkolno-socjalnym.

KALISKIE ZAKŁADY
PRZEMYSŁU
JEDWABNICZEGO

Zobowiązania produkcyjne załogi Kaliskich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego obejmują m.in.:

▲ Wydział Tkanin Jedwabnych zobowiązał się do zmniejszenia wyrobów w 3 gatunku o 143 tys. metrów bieżących i zwiększenia o tę ilość udziału tkanin w gatunku 2.

Podwyżka
zasiłków stałych

W związku z podwyżką rent i emerytur zostaje również podwyższona wysokość zasiłków stałych, które otrzymują z funduszu opieki społecznej rad narodowych osoby nie posiadające własnych środków utrzymania ani uprawnień do rent. Wysokość zasiłku stałego może wynosić 80 proc. najniższej emerytury, tj. obecnie ok. 600 zł. Na ten cel Ministerstwo Finansów przekazało dodatkowo resortowi opieki społecznej 20 mln. zł. (PAP)

W Wielkiej Brytanii

Zwycięstwo
w wyborach związkowych

„Jako wielkie zwycięstwo lewego skrzydła brytyjskiego ruchu robotniczego” ocenia londyński dziennik „Times” wybranie dwóch członków KP W. Brytanii, Toma Wolmsleya i George Caborne’a na odpowiedzialne stanowiska w zjednoczonym związku zawodowym pracowników przemysłu maszynowego, jednym z największych brytyjskich związków zawodowych.

Pierwszy z nich wybrany został na stanowisko ogólnokrajowego organizatora związku, zaś drugi pełnił będzie funkcję sekretarza oddziału

Wystąpienia delegatów
w Komitecie 18

W srode na posiedzeniu Komitetu Rozbrojenia wygłosili przemówienia przedstawiciele USA, Kanady i Anglii.

Szef delegacji USA amb. Foster, ustosunkował się do niektórych poprawek zgłoszonych uprzednio między innymi przez delegację Nigerii, Rumunii i Włoch oraz do uwag delegata Indii. Wyraził on opinie, że poprawki i uzupełnienia zgłoszone do postanowień układu traktujących o pokojowym wykorzystaniu energii nuklearnej są zbędne, gdyż albo zostały uwzględnione w układzie albo nie wchodziły w jego zakres.

Delegat Kanady, gen. Burns, zaapelował o przyjęcie układu możliwie przez maksymalną ilość państw.

Delegat Anglii amb. Porter, wyraził zadowolenie z uwzględnienia przez współprzewodniczących poprawki złożonej przez delegację angielską i oświadczył, że obecny tekst układu w pełni zadowala jego delegację. (PAP)

POGODA

Przewiduje się zachmurzenie duże i miejscami opady deszczu lub deszczu ze śniegiem, a na wschodzie kraju początkowo jeszcze lokalne opady śniegu oraz gołoledź. W ciągu dnia na zachodzie możliwe większe przejaśnienia. Temperatura minimalna od zera na wschodzie do plus 3 st. na zachodzie.

ZNTK OSTRÓW

W największym zakładzie Ostrowa Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego — załoga podjęła zobowiązania wartości około 30,5 mln zł. Przewidziano w nich m.in. że dla zabezpieczenia produkcji przewidywanej w nowej hali, która ma być oddana do eksploatacji w II półroczu, załoga Wydziału Budowy Wagonów wykona prototyp wagonu — chłodni typu 204 L, dostarczy dodatkowo wagon-chłodnię typu 202 Lc oraz przyspieszy produkcję 50 wagonów typu 4 OLK.

Zapewni to w dużej mierze dodatkowe wykonanie w I pół

Dokończenie na str. 2

W niedzielę otwarcie
Targów Krajowych

W niedzielę 17 bm. na Wiosennych Targach Krajowych w Poznaniu rozpoczną się spotkania wystawców przemysłu kluczowego, terenowego, spółdzielczego pracy i inwalidzkiej oraz rzemiosła z handlowcami z całej Polski. Zawarte zostaną transakcje handlowe na dostawy artykułów przemysłowych i spożywczych w II półroczu br.

W poznańskiej imprezie, 21 z kolei, weźmie udział ponad 10 tys. wystawców, którzy przedstawiają swoje wyroby na powierzchni 71 tys. m. kwadr. Zaoferują oni handlowi towary wartości ponad 30 mld. zł. (PAP)

Porywający pojedynek
piłkarski w Chorzowie

Górnik wygrał
Manchester w półfinale

Mistrz Polski Górnik Zabrze pokonał Manchester United 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę zdobył Lubanski w 71 min. gry.

Rewanżowe ćwierćfinałowe spotkanie Klubowego Pucharu Europy między Górnikiem Zabrze i Manchesterem UTD rozpoczęło się na stadionie śląskim w Chorzowie punktualnie o godz. 18. Na trybunach zebrało się ok. 90 tys. widzów. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Górniki — Kostka — Kuchta, Floreński, Osiliński, Latocha — Wilczek, Deja, Olek — Musiałek, Lubanski, Lentner.

Manchester Utd — Stepney, Dunne, Sadler, Cerrand, Stiles, Burns, Fitzpatrick Kid, Charlton, Best, Herd.

Znakomicie spisali się piłkarze Górnika Zabrze w rewanżowym meczu z mistrzem Anglii Manchesterem United. Wprawdzie zwycięstwo 1:0 nie wystarczyło do odrobienia strat z pierwszego meczu

Dokończenie na str. 5

Zwłoki generała
Aillereta w Paryżu

Zwłoki gen. Aillereta, szefa sztabu francuskich sił zbrojnych, jego żony i córki oraz jego kolegów poległych w katastrofie lotniczej na wyspie Reunion, przywieziono w srode rano na lotnisko paryskie Bourget. W obecności ministra obrony Pierre Messmera, 15 generałów, wielu oficerów i członków rodzin ofiar katastrofy, kompania honorowa oddała honory wojskowe. (PAP)

Ludzie pracy żądają spokoju

Dokończenie ze str. 1

na tworzenie w Polsce Ludowej różnych wylegarni wrogiej propagandy i zakłócania spokoju ludzkiej pracy. Nie będziemy więcej hodować na własnej pierś mącieli i warcholów rozrabiaczy i chuliganów".

PPB NR 2

Potępiając sprawców zająć i domagając się wyciągnięcia w stosunku do nich konsekwencji, załoga **POZNANSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO NR 2** w podjętej rezolucji stwierdza m.in.: „Zna nam jest nam bohaterka i idea postawa większości młodzieży polskiej. Stwarzając warunki do nauki, jakich nigdy przedtem młodzież polska nie miała, żądamy aby przeprowadzić większą selekcję przy doborze kandydatów na studia. Nie chcemy tam „bananowej” młodzieży. Chcemy, żeby uczelnie były wyższe, żeby uczyli się tam wartościowymi kandydatami wywodzącymi się ze środowisk robotniczo-chłopskich. Rezolucja apeluje także do państwa, aby nie traktować młodzieży studenckiej aby odciągać się od wicherzycieli i swoją postawą dawać przykład przywiązania do klasy robotniczej, z której tak wielu się wywodzi.

„TELETRA”

Swemu oburzeniu wobec postawy części młodzieży studenckiej Warszawy i Poznania wczoraj dali również wyraz pracownicy Wielkopolskich Zakładów Telegraficznych „**TELETRA**”. Przebieg wydarzeń w Warszawie naświetlił sekretarz POP PZPR — J. Gumny. Pracownik zakładów F. Jurga odczytał rezolucję załogi „Teletry”, w której czytamy m. in.:

„Z wielkim niepokojem i głębokim oburzeniem śledzimy a wamur grup studenckich, które na terenie naszego miasta próbują zakłócić i porządek. Dlatego też załoga WZT „Teletra” pragnąc w spokoju i bezpieczeństwie realizować swoje zadania produkcyjne, potępia kategorię wszelkie próby wywołania fermentu w naszym społeczeństwie i domaga się kategorycznej wyciągnięcia konsekwencji i ukarania winnych gorszych zjawisk, jakie miały miejsce na terenie Poznania”. (o)

WSK — KALISZ

Już przed dziesiątą rano robotnicy jednego z największych w Kaliszu zakładów — **WYTWÓRNI SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO** — gromadzi się w hali wydziału m-2, gdzie miał rozpocząć się wiec. Nad tłumem powiewały transparenty z hasłami: „praca, na uka, spokój” oraz „oczyszczyć partię z syjonistów”.

Po krótkim przemówieniu naświetlającym przebieg zajęć warszawskich, jeden z robotników odczytał tekst rezolucji. Czytamy w niej m. in.:

„...na studentów czekamy w zakładach przemysłowych, instytucjach kulturalnych i oświaty. I dlatego nie jest nam obojętne, jacy będą ci absolwenci, z punktu widzenia ideowego i politycznego, komu w przyszłości przekazać zostanie kierownictwo wieloletniego naszego życia, w jakim kierunku sterować oni będą losami naszego kraju”.

Robotnicy WSK jednomyślnie burzliwymi oklaskami przyjęli kilkupunktową rezolucję, w której domagają się między innymi: surowego ukarania winnych zjawisk, wyciągnięcia konsekwencji służbowych, w stosunku do ich rodziców, domagają się od władz uczelnianych właściwego doboru kandydatów na uczelnie, oraz zabezpieczenia dyscypliny gwarantującej ład i porządek na wyższych uczelniach, jak również żądają kategorycznej likwidacji syjonistycznej w Polsce.

BIELARNIA — KALISZ

Żałoga Kaliskich Zakładów Przemysłowych Jedwabniczych „**BIELARNIA**” nie ograniczyła się tylko do potępienia ekscesów. Z okazji zbliżających się

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

go się V Zjazdu Partii podjęto również szereg niezwykle cennych zobowiązań.

FABRYKA MEBLI — ROGOŹNO

Żałoga rogozińskiej **FABRYKI MEBLI** wykorzystując wczorajszą przerwę śniadaniową na krótki wiec, w czasie którego dała wyraz swemu potępieniu ekscesów, wywołanych przez część warszawskich młodzieży. Wiec zajął Eugeniusz Pytlak, po czym Leon Nowacki przedstawił polityczne tło i przebieg zajęć oraz wskazał na ich rzeczywistych inspiratorów.

Zabierający następnie głos robotnicy: **Kazimierz Michalski, Henryk Zalas, Bronisław Buczyk i Marian Siódła**, wyrazili swoje oburzenie na siewców niepokojów, domagając się ich ukarania.

— Komu to było potrzebne — bo nam, którzy przeżyliśmy straszliwe czasy okupacji, a potem w znoju odbudowywaaliśmy nasz kraj, na pewno nie — mówił robotnik **Leon Nowacki**.

— Wara od przywdziewania maski obrońców kultury ludzkiej, którzy niszczą i demoleją to, co naród z takim trudem musiał odbudowywać.

Na zakończenie **Piotr Ratajczak** przedstawił przyjętą burzliwymi oklaskami rezolucję, stwierdzającą m. in.: „Domagamy się surowego ukarania prowdyrodów zamieszek studenckich w Warszawie, jak również ich rodziców, zajmujących niekiedy wysokie stanowiska państwowe. Mamy pełne prawo domagać się od młodzieży studenckiej lojalnej postawy wobec państwa ludowego, którego podwaliny wykuliśmy sami”. (fb)

Awanturnicy nie mogą liczyć na pobłażanie

Dokończenie ze str. 1

kszość mieszkańców Poznania podczas wczorajszych awantur. Toteż organizatorom zajęć nie udało się — poza nieodpowiedzialnymi wyrostkami — uzyskać poparcia przechodniów. Zachowanie się olbrzymiej większości poznaniaków było odpowiedzialne i aprobujące nieodrozwą interwencję Milicji, która skutecznie i szybko przywróciła porządek.

Poznań chce spokoju. Stąd też gorący apel do rodziców, by zwrócili uwagę na swych synów i córki, by przestrzegali ich przed łatwowiernością wobec zbankrutowanych graczy politycznych. Trzeba z całą stanowczością przypomnieć, że każdy kto zakłóca rytm naszego życia, kto łamie obowiązujące w naszym kraju ustawodawstwo, musi liczyć się z konsekwencjami. Jak nas poinformowano, przeciwko organizatorom wczorajszych zajęć odpowiedzialnie organy wszczęły śledztwo i winowajcy poniosą surowe kary.

Kim są inspiratorzy zajęć, duchowi przewodnicy awantur? Są to ludzie wrogo nastawieni do zachodzących w naszym kraju przemian. Żerują oni na dezorientacji części młodzieży, nie rezygnując także z oparcia się o elementy chuligańskie.

Porządek i dyscyplina muszą być i będą utrzymane. Każdy więc, kto usiłowałby zakłócić spokój i porządek nie może liczyć na pobłażliwość.

Chcemy pracować — studenci do nauki

Dokończenie ze str. 1

podstawowej, przez szkołę średnią, aż do szkół wyższych — więcej troski o kształcenie dla lepszego przygotowania obywatelskiego młodzieży.

Hieronim Ptasinski — pracownik Fabryki Galanterii Metalowej:

— Zajęcia miały charakter wybitnie polityczny. Większość moich nawet nieświadomie dała się wciągnąć prowokatorom i ci powinni być ukarani z całą surowością. Władze nasze wykazały wielką tolerancję. Pierwszego dnia zajęć nie interweniowano, sądzono bowiem, że młodzież zrozumie nieistotność swego postępowania. Niestety, stało się inaczej i w rezultacie grupy wyrostków zakłóciły

Ukazały się materiały z XI Plenum KC PZPR

W edycji „Książki i Wiedzy” ukazała się broszura zawierająca podstawowe materiały XI Plenum KC PZPR, które odbyło się 27-28 lutego br. Składa się na nie referat Biura Politycznego nt. aktualnych problemów handlu zagranicznego; przemówienie wprowadzające ministra handlu zagranicznego — Witolda Trampczyńskiego; przemówienie końcowe I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki.

W broszurze zamieszczono również uchwałę XI plenum o zwołaniu V Zjazdu PZPR i powołaniu komisji zjazdowej. (PAP)

28 lipca — 6 sierpnia br.

Światowy Festiwal Młodzieży

Przedstawiciele organizacji młodzieżowych ponad 120 krajów potwierdzili, iż pragną uczestniczyć w IX Światowym Festiwalu Młodzieży, który odbędzie się w Sofii w dniach 28 lipca — 6 sierpnia br. — zakomunikowano we wtorek w stolicy Bułgarii.

Program festiwalu przewiduje codziennie 6 koncertów. Zorganizowane będą międzynarodowe konkursy śpiewacze, fortepianowe, skrzypcowe, muzyki ludowej, tańców i muzyki lekkiej. (PAP)

Czynem popierają politykę partii

Dokończenie ze str. 1

roczu wszystkich elementów do tych wagów. Na Wydziale Kuźni wykonana zostanie do datkowa produkcja wartości miliona zł. Pracownicy Działu Technologicznego zająć z kolei regenerować sprzęt i lubko we przy pomocy obróbki plastycznej, co umożliwi obniżenie zużycia materiałów o 140 ton i zaoszczędzenie 2250 tys. zł.

Niezapominając o tego załoga przeprowadza wiele tysięcy godzin przy budowie ośrodka wypoczynkowego i sportowego oraz na rzecz miasta i zakładu pracy, a także zorganizuje od działowe „banki krwi”. (rj)

ROFAMA — ROGOŹNO

Głównym efektem zobowiązań w Fabryce Maszyn Rolniczych

Antypolska heca w Berlinie zachodnim

Jak donosi red. Jerzy Wańkowicz, przed misją wojskową PRL w Berlinie zachodnim odbyła się w śróde wieczorem demonstracja zorganizowana przez wrogię Polsce ośrodki zachodniemieckie na znak solidarności z antysocjalistycznym miastem, wysuwającym w czasie ekscesów w Warszawie. Liczni uczestnicy demonstracji, zachęceni najwyraźniej poparciem, jakiego nie szczędzą ekscesom neohitlerowskie i skrajnie antypolskie dzienniki zachodniemieckie, wznosili okrzyki oraz nieśli transparenty, szkalujące nasz kraj.

W demonstracji wzięła udział liczna grupa reprezentantów organizacji syjonistycznych Berlina zachodniego, która niosła transparenty, skierowane przeciwko budownictwu socjalistycznemu w Polsce, przeciwko PZPR i polskiemu przywódcom. (PAP)

spokój w mieście. Wydaje mi się, że profesorowie i asystenci mają niedostateczny udział w procesie wychowawczym studentów.

Roman Werra — pracownik Zakładów Motoryzacyjnych:

— Młodzi powinni być świadomi swoich podstawowych obowiązków. Winni częściej zaglądać do indeksów, gdzie mieści się tekst ich ślubowania. Czy zdają sobie z tego sprawę, że zakłócenie porządku publicznego nie służy naszej pokojowej pracy. Moim zdaniem na studia powinno być przyjmowanych więcej kandydatów pochodzenia robotniczego i chłopskiego. Zrobiliśmy dla młodzieży wiele. Mamy prawo od niej wymagać, by się pilnie uczyła.

Notował J. K.

Co 30 dorosły Polak na wyższych studiach

Wzrost nakładów na naukę i oświatę

W 75 wyższych szkołach kształci się w tym roku akademickim blisko 280 tys. studentów. Jest to bardzo pokaźna liczba, o przeszło 100 tys. wyższa niż przed 7 laty.

Statystycy stwierdzają, że mamy obecnie w Polsce 80 studentów na każde 10 tys. miesz-

NRF za uzyskaniem dostępu do broni „A”

Przewodniczący bawarskiego odłamu chrześcijańskiej demokracji, **Franz Josef Strauss** przemawiał w dniu 12 bm. na zebraniu dziennikarzy zagranicznych w Bonn. W przemówieniu swoim ustosunkował się on m. in. do omawianego w Genewie projektu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej. W jego mniemaniu, cele tego układu są „niezrozumiałe”. Strauss uważa, że projekt układu ograniczyłby „swobodę w zakresie zbrojeń” krajów niedysponujących tą bronią. Uważa on, że układ musi być jeszcze „poważnie zbadywany”. W demagogicznym sposób wypowiadał się on za rezygnację z broni jądrowej, ale jednocześnie oświadczył, że „zjednoczona Europa będzie mogła być odpowiedzialna za swoje losy tylko wtedy, gdy jej siły zbrojne zostaną wyposażone w broń atomową”. (PAP)

czych „Rofama” w Rogoźnie będzie wyprodukowanie dodatkowej suszarni bębnowej dla NRD, 7 silosów na zboże o pojemności 20 ton każdy, przygotowanie dokumentacji technicznej w celu maksymalnego wyeliminowania importu części z krajów kapitalistycznych, zaoszczędzenie około 30 ton materiałów hutniczych.

W zobowiązaniach przewidywa się również poprawę warunków socjologicznych załogi, zorganizowanie 3 śniadalni na wydziałach, rozpoczęcie budowy ośrodka wypoczynkowego dla załogi w Kołobrzegu, wykonanie prac ziemnych przy budowie ośrodka wypoczynkowego w Rogoźnie oraz postawienie dla mieszkańców miasta wiaty przy przystanku autobusu sowym i 20 ławek.

SWARZĘDZKIE FABRYKI MEBLI

Swarzędzkie Fabryki Mebli zwiększą w ramach obowiązującego planu produkcję dla potrzeb eksportu o 400 kompletów typu „Kosmos” rozszerzą produkcję wyrobów oznaczonych znakiem jakości z 6 mln zł w roku ubiegłym do 40 mln w roku bieżącym, uruchomią w Zakładzie nr 3 produkcję przeznaczoną na wywóz do krajów kapitalistycznych. Wśród innych zobowiązań przewidziano na przeprowadzenie 5100 roboczogodzin w czynnie społecznym na rzecz miasta i przedsiębiorstwa.

CHIFA — NOWY TOMYŚL

W Fabryce Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomyślu postanowiono m.in. przekroczyć tegoroczny plan produkcji eksportowej o 3 proc., obniżyć koszty przedsiębiorstwa o 280.000 zł, włączyć udział w organizowanym przez „Głos Wielkopolski” i Rozgłośnie Polskiego Radia konkursie „Wielkopolska dla eksportu” i zaoferować w jego ramach nowe wyroby, by zwiększyć swój udział w dostawach dla zagranicy. Wśród innych zobowiązań przewidziano przeprowadzenie 1200 roboczogodzin w czynnie społecznym oraz wykonanie różnych prac dla poprawy warunków socjalno-bytowych. (b)

Zmarł W. Elektorowicz

W wieku 75 lat zmarł w stolicy znany pieśniarz i kompozytor **Wiktor Elektorowicz**. Zbiór najpopularniejszych jego piosenek znalazł się w niedawno wydanym albumie. (PAP)

kańców. W porównaniu z szeregiem krajów europejskich, wysoko uprzemysłowionych, wskaźnik ten kształtuje się u nas stosunkowo wysoko. Np. w Szwajcarii i Włoszech studiuje niewiele ponad 50 osób na 10 tys. mieszkańców, w NRF — ok. 70, a w Belgii — ok. 80. Jeśże lepiej jednak sprawę kształcenia kadr na poziomie akademickim ilustruje porównanie liczby studentów z grupą ludności dorosłej (w wieku lat 20-39, gdyż niemal wszyscy studenci mieszczą się w tej grupie). Otóż okazuje się, że w tej grupie ludności Polski — 1 student przypada na 31-32 osoby.

O tym, jaką rangę przyznaje państwo sprawom kształcenia młodzieży akademickiej — świadczą dane o wydatkach budżetowych na ten cel. Spośród 15 mld zł jakie będą wydatkowane w br. na naukę i technikę — trzecia część pochłonie właśnie szkolnictwo wyższe. Pozycję tego w tegorocznym budżecie można bez przesady określić jako uprzywilejowaną: wydatki na ten dział oświaty narodowej wra- stają o 10,9 proc. w porównaniu z ub. r., a więc w znacznie większym stopniu, niż ogólny budżet państwa oraz nakłady na inne działy oświaty i kultury.

Zastanawiając się nad pozycją szkolnictwa akademickiego w dzisiejszej Polsce, niesposób patrzeć na te sprawy bez szerszej perspektywy w przyszłość oraz — przede wszystkim — spojrzenia wstecz. W międzywojennych latach 30-tych obserwowaliśmy nawet częściowy regres szkolnictwa wyższego. Oto co mówi ostatni polski przedwrześniowiec „Mały Rocznik Statystyczny”: w roku akademickim 1937/38 kształciło się ok. 47,9 tys. studentów, natomiast trzy lata wcześniej liczba ich wynosiła prawie 50 tys. Podobnie było z absolwentami: w 1938 r. dyplomy wyższych uczelni otrzymało 6114 osób, podczas gdy na przestrzeni poprzednich 2-3 lat liczba absolwentów wynosiła prawie 6.500.

Porozumienie między ZLP i Związkiem Pisarzy CSRS

W Domu Literatury w Warszawie podpisano w śróde porozumienie o współpracy między Związkiem Literatów Polskich i Związkiem Pisarzy Czechosłowackich na rok 1968. W imieniu ZLP porozumienie podpisał wiceprezes ZG Jerzy Putrament, a w imieniu związku pisarzy CSRS — członkowie prezydium związku: **Jan Pilarz** — poeta czeski i **Vojtěch Michalik** — poeta słowacki, obaj znani także jako znakomici tłumacze poezji polskiej.

Dokument mówi o dalszym pogłębieniu współpracy i wymianie wydawnictw i czasopism oraz uczestnictwie w różnego rodzaju spotkaniach i konferencjach literackich, a także o informowaniu się o aktualnych wydarzeniach wydawniczych. (PAP)

Ataki sił wyzwoleniczych

Dokończenie ze str. 1

rannych. Pożary, które wybuchły na skutek eksplozji pocisków strawiły 90 domów.

Relacjonując przebieg starć wotkowiczych agencji zachodnie piszą, że najgwałtowniejsze walki trwające 7 godzin rozgrywały na terenach położonych 11 km na północny wschód od bazy **Dong Ha**. Sektor ten znajduje się w odległości 2 km od strefy zdemilitaryzowanej. Boje między żołnierzami frontu wyzwolenia a amerykańskimi „marines” trwały aż do poniedziałku. Śmierć poniosło 10 żołnierzy piechoty morskiej USA, a 20 zostało rannych. Znaczące są także straty sił wyzwoleniczych.

We wtorek po południu w odległości 50 km na północ od Sajgonu Amerykanie podczas walk z partyzantami stracili

Natomiast, dla porównania ze stanem aktualnym warto wiedzieć, że w ub. r. samych inżynierów, którzy zasiliли naszą gospodarkę, było ponad 7 tys., a więc więcej niż wszystkich razem przedwojennych absolwentów. (PAP)

Francuzi o de Gaulle'u

Na łamach dziennika „Figaro” ukazały się wyniki ankiety przeprowadzonej przez towarzystwo badań opinii publicznej (Sofres) na temat generała de Gaulle'a. Z badań tych wynika, że:

— na stu Francuzów liczących więcej niż 21 lat, 50 uważa, że de Gaulle jest najlepszym prezydentem Republiki obecnej Francji, 26 wolaloby innego prezydenta, a 24 nie ma wyrobionego zdania na ten temat.

— Jeśli chodzi o politykę zagraniczną de Gaulle'a, okazała się najbardziej popularna we Francji, gdyż 61 proc. badanych uważa ją za dobrą lub bardzo dobrą i tylko 13 proc. sprzeciwia się jej.

— Politykę ekonomiczną de Gaulle'a popiera 53 proc. badanych, natomiast 27 proc. ustosunkowuje się do niej wyrażnie wrogo.

— Najmniej popularna jest polityka socjalna generała — dezaprobuje ją 42 proc. badanych, natomiast aprobuje tylko 32 proc.

Jeśli chodzi w końcu o osobistą popularność generała, to 66 proc. wyraża mu zaufanie, zaś 26 proc. odmawia mu go. (PAP)

Plenum ZW LOK

Rozszerzanie działalności na wsi

Plenum Zarządu Wojewódzkiego Ligi Obrony Kraju, które obradowało wczoraj w Garnizonowym Klubie Oficerskim w Poznaniu, omówiło zadania wielkopolskiej organizacji LOK w środowisku wiejskim. Obradom tym przewodniczył **Marian Małecki** przewodniczący Komisji Rewizyjnej ZW LOK. Referat, podsumowujący dotychczasową pracę tej organizacji na wsi oraz wytyczający dalszą jej działalność — wygłosił **Stanisław Kostrzyński**, wiceprzewodniczący ZW LOK. Mówił on o koncentracji wysiłku organizacji LOK, jego aktywności na szkoleniach specjalistycznych i na wychowaniu patriotycznym społeczeństwa. Rozwijając tę pracę należy również mieć na względzie wieś. Działalność 810 jednostek organizacyjnych, liczących 22198 członków. Stan ten jednak nie zadowala, gdyż nie wykorzystano jeszcze wszystkich możliwości.

Po dyskusji nad referatem Plenum przyjęło rezolucję, w której czytamy m. in.:

„My, członkowie ZW LOK w Poznaniu (...) reprezentujący 115-tysięczną rzeszę członków Wielkopolskiej organizacji LOK przyłączamy się do ogólnego protestu (...) w związku z chuligańskimi wyborami (...)”. Żądamy, by studentami wyższych uczelni była młodzież oddana i ofiarna, która gwarantuje, iż społeczny wysiłek na utrzymanie wyższych studiów będzie wykorzystany w sposób odpowiadający interesom naszego społeczeństwa”. (lj)

czółg trafiony pociskiem z rusznicy przeciwpancernej. 12 żołnierzy USA odniosło obrażenia. W tym samym dniu wieczorem grad pocisków posypał się na bazę lotniczą **Bien Hoa** odległą o 30 km od Sajgonu.

Nową potworną zbrodnię popełniło lotnictwo amerykańskie. W poniedziałek dokonano nalotu na miasteczko **Dong Thu** leżące w odległości 30 km na południe od Hanoi, w rejonie **Thanh Cai**. Nalot nastąpił o godzinie 6 rano, kiedy mieszkańcy szukali się do pracy. Miasteczko to gęsto zaludnione składa się z 770 domostw. Amerykańscy piraci powietrzni rzucili 11 bomb na **Dong Thu** i 7 na ryżowiska i pobliskie drogi. Ucierpiał 150 domów, z czego 22 zostały zniszczone całkowicie. Bomby uszkodziły punkt sanitarny, pagodę i silos ryżowy. (PAP)

PRZYJRZEĆ SIĘ PROROKOM

Stała się rzecz smutna i bolesna. Z winy stosunków niewielkiej grupki młodzieży studenckiej, dla której studia były tylko osłoną ich rzeczywistej politycznej działalności opozycyjnej sterowanej przez ludzi, których kariera stała się wraz z okresem stalinowskim przeszłością, doszło w Warszawie do ubolewania godnych zająć.

Wykorzystując wysokie walory moralne studentów warszawskich, solidarność i wzajemną lojalność, a przede wszystkim poczucie współodpowiedzialności za rozwój kraju i socjalistyczną demokrację, usiłuje się głoszoną demagogicznymi hasłami w nielegalnych ulotkach skierować ją przeciwko władzy ludowej.

Ludzie, którzy przed laty wielce zawiniли przeciw praworządności, przeciw demokracji, a pojęcie wolności przysłaniał, wyższą koniecznością, wykorzystali niewiedzę młodzieży o ich ówczesnych działaniach. Dziś usiłują oni chwycić demagogicznymi hasłami nowy wiatr w swoje stare żagle. Oto na przykład na zwołanym w trybie nadzwyczajnym zebraniu literatów warszawskich, jako jeden z czołowych głosicieli hasła wolności, demokracji i walki z antysemityzmem wystąpił znany literat Paweł Jasienica. Na tymże zebraniu wielu mówców odwoływało się do młodzieży. W młodzieży, która w większości nie może sięgać pamięcią do spraw sprzed 10 lat widzieli swój ratunek przed ostatecznym bankructwem swe go politykierstwa. Pragną ją cynicznie wykorzystywać, zblaznaczyć i szermując szczytnymi hasłami rzucić tę młodzież przeciw władzy ludowej, której jest ona największym skarbem, bo jej całą przyszłość.

Wczorajsza prasa wspominała o byłym czołowym paździerzniku Stefanie Staszewskim, który w roku 1953, będąc pełnomocnikiem do spraw skupu, na naradzie w Poznaniu jednoznacznie domagał się więzień rolników za każde opóźnienie dostaw. Beształ tych, którzy mieli skrupuły w realizowa-

niu takiej, pozał się boże, polityki rolnej, prowadzącej do bram aresztów.

Jeszcze w lutym 1956 r. na jednym z zebranych krzychał: „...nie wolno nam zgodzić się na jakąkolwiek próbę rewizji oceny gomułkowszczyzny”. W tym samym roku, kilka miesięcy później, po krótkim włączeniu się w nurt przemian październikowych, zaczął montować opozycję przeciwko Władysławowi Gomułce.

I tacy ludzie dziś usiłują wołać o wolność, o demokrację dla nas. Ciarki przechodzą gdy pomyśli się dla kogo miała być rzeczywiste przeznaczone wolność, a dla kogo...

Jest oczywiście niezwykle ważne, aby prawda, demokracja, aby poszanowanie Konstytucji były naszą nieodłączną sprawą. Trzeba jednak przyrzec się prorokom, którzy ją głoszą i kogo oni reprezentują. Warto widzieć dokąd chcą oni nas zaprowadzić. Przykładem tego są między innymi ostatnie wydarzenia na wyższych uczelniach i na ulicach Warszawy.

Wbrew czystym intencjom większości młodzieży studenckiej, a chcemy w to naprawić, wierzyć, do ich manifestacji dołączyli, szczególnie wczoraj, typowe elementy chuligańskie. I na konto młodzieży studenckiej siał zamęt, niszczyli i próbowali terrorizować ludzi. (...)

Wiemy i wierzymy, że najbliższe godziny wykażą, iż młodzież studencka odtąd nie będzie cydowanie od ludzi, którzy nad użycie jej czystych intencji, którzy ją po prostu oszukali dla swoich, sprzecznych z interesami Polski Ludowej, interesów. Zbyt jaskrawe jest zestawienie takich nazwisk jak: ZAMBROWSKI, KISIELEWSKI, STASZEWSKI, BEYNAR — JASIEŃSKI, SŁONIMSKI. (...)

H. T.
(„Kurier Polski”)

Wrocławskie należy chyba do najczęściej odwiedzanych województw w kraju. Wystarczy wymienić: Karpacz, Bierutów, Szklarska Poręba, Duszniki — Zdrój, Polanica — Zdrój, Kudowa — Zdrój, Łądek — Zdrój, Międzyzlesie, by sobie uprzytomnić leczniczo-wypoczynkowo-turystyczny rangę tego rejonu. Jednak nie ten temat będzie dominantą naszego korespondencji. Nie dlatego, żeby był blady. Wręcz przeciwnie, sprawy te są ważne. Jest tu dużo zaniedbań, jeszcze więcej potrzeb i, choć w ostatnich latach to i owo w gospodarce czasowo-turystycznej zmieniło się na lepsze, przydałoby się kilka nowych wyciągów, kilka schronisk w górach, nie mówiąc już o tak podstawowych sprawach jak budowa nowych (nie przybyło prawie nic!) i remonty starych domów wczasowych. Problem nagły, tym bardziej że wczasowiczów i turystów wciąż przybywa i w sezonie nie wszyscy mają się gdzie podziąć i najęść.

Dla przybywających tu spraw najłatwiej zauważalne i najbardziej, bo na własnej skórze, odczuwalne. Ale nie należą one do tych najważniejszych i nie one decydują o randze Dolnego Śląska.

Szczypta demografii

Gdyby mnie ktoś zapytał, jak jednym słowem scharakteryzować województwo wrocławskie, odpowiedziałbym: dynamiczne. Dynamika u widoczna jest niemal wszędzie, począwszy od... demografii. Spośród 2 milionów ludzi (bez Wrocławia) zamieszkujących Dolny Śląsk (w 1961 roku 1.852 tys.) 51 procent urodziło się tutaj po wojnie. Jeszcze przed czterema laty młodych w wieku 13 — 18 lat było 93 000, teraz jest ich już 180 000. Natomiast ludzi, którzy przekroczyli 60 rok życia mieszka tu zaledwie 5 procent. Ten układ demograficzny jest jednym z ważnych elementów szeroko pojętej stabilizacji życiowej miejscowej ludności. O ile jeszcze 10 lat temu trafiała się chociaż bardzo rzadko i tylko na wsiach ludność starsza, którzy czuli się tutaj tymczasowo, a nawet potrafili „zapiąć się w spądku” swoim dzieciom ziemię, którą opuścili w 1945 roku gdzieś za Bugiem, o tyle teraz już się o takich działaniach nie słyszy. O ile jeszcze przed 10 laty zdarzało się ludzi przestraszających, by ten spód Wilna brał sobie ty-

Cecha charakterystyczna — dynamika

Od specjalnego wysłannika „Głosu” na Dolny Śląsk

ko żonę także pochodzącą z Wileńszczyzny, a nie na przykład z Poznańskiego, o tyle obecnie proces integracyjny postąpił tak daleko, a ludność tak się wymieszała, że zanikły dawne „dzielnicowe” podziały.

Rekordowe inwestycje przemysłowe

Wrocławskie jest województwem wysoko zurbanizowanym. Przeszło 54 procent ludności żyje w miastach, przy czym w ciągu minionych 15 lat liczba ludności miejskiej wzrosła o 600 000. I jeszcze jeden szczegół statystyczny: zaledwie 30 procent ludności żyje z pracy w rolnictwie, mimo że należy ono do produkujących w kraju.

Dynamika Dolnego Śląska znajduje jednak pełne potwierdzenie dopiero w przemyśle. Właśnie tutaj notuje się od 10 lat największe w kraju tempo przyrostu nakładów inwestycyjnych na rozwój przemysłu. Znajduje to swój wyraz przede wszystkim w budowie nowych ośrodków przemysłowych, których rozmiary zapierają dech w piersiach. Oto Tu rozszło. Koszt inwestycji 11 miliardów złotych. Elektrownia wytwarza 1400 megawatów energii elektrycznej. W obecnej 5-late dojdzie do 2000 megawatów. Oto kombinat miedziowy legnicko-głogowski. Ta największa inwestycja obecnego ćwierćwiecza w Polsce będzie kosztowała sumę przekraczającą wyobraźnię po jedynym człowieku — 50 miliardów złotych! Duże też wkłady inwestycyjne poczynia się w istniejące już bazy surowcowe. Wrocławskie słynie z wysoko kalorycznego węgla kamiennego, używanego do celów specjalnych, m. in. do produkcji szlachetnych stali, nie mówiąc o eksporcie tego węgla. W jednym tylko powiecie Nowa Ruda na udoskonalenie kopalni przeznaczają się 200 milionów złotych. Następnie miejsce w przemyśle surowcowym Wrocławskiego zajmują kamień (60 procent wydobycia krajowego) i żwir; 40 procent krajowego zapotrzebowania na ten surowiec pokrywają żywnościowo-dolnośląskie.

Jeżeli chodzi o przemysł pozasurowcowy, pierwsze miejsce dzierży elektronika. Ambicją miejscowych działaczy gospodarczych jest, by Wrocław i województwo stały się drugim po Warszawie centrum przemysłu elektronicznego. Wrocławską fabryka „Elwro” zakłada filie m. in. w Bierutowie w powiecie oleśnickim i pod Lwówkiem Śląskim. Przygotowuje się też nowy obiekt pod Bolesławcem. Obecnie Dolny Śląsk daje szóstą część krajowej produkcji przemysłu chemicznego (zakłady „Rokita” i „Wizów”). Planuje się, by wydajność dolnośląskiej chemii sięgnęła czwartej części tego, co się wytwarza w kraju. Dalsze miejsca zajmują we Wrocławskim przemyśle lekkim i spożywczym. Ten ostatni swą stosunkowo wysoką rangę zawdzięcza rolnictwu.

W urodzajnych ziemiach Dolnego Śląska tkwią jeszcze duże rezerwy, mimo że województwo od kilku lat zajmuje drugie miejsce po Opolszczyźnie w krajowej produkcji czterech podstawowych zbóż. Natomiast jeśli chodzi o zboże towarowe, Wrocławskie zajmuje pierwsze miejsce w Polsce, dostarczając na rynek 400 000 ton.

Ale to nie zaspokaja ambicji województwa. Dąży ono — jak się dowiedziałem od prze wodniczącego Prezydium WRN, Bronisława Ostapczuka — do uzyskania pół miliona ton zboża towarowego. Wyso kość globalnej produkcji zbóż z 1938 roku Dolny Śląsk już przekroczył, ale nie doszedł jeszcze do tego poziomu w dziedzinie hodowli. Rzucono więc hasło dalszego wzrostu produkcji zbóż przy równoczesnym rozwijaniu hodowli trzody chlewnej i bydła.

Rosną nowe miasta

Stosunkowo duża część ziemi, o jedną czwartą, znajduje się właśnie we władaniu państwowych gospodarstw rolnych. W ostatnich 5 latach PGR-y przejęły 40 000 ha, w obecnej 5-lacie przejmą drugie tyle. I wszystko wskazuje na to, że proces ten nadal będzie

postępował. Przyczyną jest kilka. Dwie najważniejsze wiążą się z sobą. Wielu właścicieli gospodarstw się starzeje, a paieczki z ich rąk nie ma kto przejąć. Młodzież masowo przenosi się do miast, które ciągle tu wołają o męską siłę roboczą. I mimo stosowania w przemyśle coraz nowocześniejszych metod produkcji, mimo że maszyny coraz częściej wyręczają człowieka, to wołanie przez najbliższe 10 lat wcale nie ucichnie. Samo tylko u budownictwa czeka na 5000 mężczyzn! A wielka miedź? Lubin, gdzie zlokalizowano pierwszą kopalnię rudy miedzi, w ciągu krótkiego czasu, z miasta o 6000 mieszkańców rozrosło się do rangi 20 000 ośrodków; za 5 lat liczyć ma 40 000 obywateli. Polkowice, o których w tomie II wydanych w 1967 „Miast polskich w tysiącleciu” napisano: „niegdysiejsze miasto, obecnie wieś w powiecie lubińskim”, będą też liczyć 40 000 mieszkańców. Rejon wielkiej miedzi wchłonie z województwa około 100 000 osób. I ludzie tam idą, głównie młodzi i przede wszystkim ze wsi, nie tylko pociągani romantyką ogromu przedsięwzięcia ale i wyższymi zarobkami i większą niż gdzie indziej szansą rychłego zyskania mieszkania.

Władze województwa robią jednak dużo, by stworzyć równiejsze warunki pracy i życia. Temu celowi służą — po pierwsze — dalsze rozwijanie mechanizacji i — po drugie — dążenie do wyrównania poziomu życia ludności wiejskiej do tego, jaki jest w miasteczkach. I trzeba przyznać, że w przed sięwzięciach tych łatwo dostrzec umiejętność przewidywania i rozmach.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

NOTATNIK KULTURALNY

GRAFIKA W MUZEUM

Cenną inicjatywą wystawienniczą Muzeum Narodowego są systematycznie organizowane w ostatnich czasach pokazy nowo zakupionych prac i zasobów magazynowych. Pozwalają one zorientować się dokładnie w polityce zakupów, pozwalają też poznać dzieła znajdujące się stale, ze względu na szczupłość ekspozycji, w magazynach. Obecnie w holu głównym Muzeum czynna jest właśnie taka robocza wystawa. Jest to pokaz nabytych w ciągu ostatnich dwóch lat prac graficznych. Są tu prace m. in. Bielnika, Panka, Wójcickiego i Wejmana, a więc całej czołówki kraju.

PRACE F. BURKIEWICZA W OSŁO I BAGDADZIE

Często w Notatniku pojawia się nazwisko Franciszka Burkiewicza. Grafik poznański wiele wystawia, bierze udział w ekskluzywnych ekspozycjach zagranicznych. Obecnie prace jego goszczą w stolicy Norwegii na wystawie polskiej grafiki. W kwietniu pojedą do Iraku na pierwszą bodajże w Bagdadzie reprezentacyjną wystawę polskiej grafiki.

CZECZOW W IZBIE RZEMIELNICZEJ

W ubiegłym tygodniu z premię ra jednokrówek Czechow „Niedźwiedź” i „Oświadczyński” wystąpił amatorski zespół Izby Rzemieślniczej przygotowujący się do ogólnopolskiego festiwalu amatorskich zespołów rzemieślniczych w Warszawie. Przedstawienie potwodziło starą prawdę, że Czechow znakomicie nadaje się również i na scenę amatorską. Spektakl wyreżyserowany przez aktora Teatru Polskiego Stanisława Owocę był rzeczywiście zabawnym, podobnie jak publiczność. Kilku młodych wykonawców zapisało tu w kategoriach możliwości teatru amatorskiego, całkiem dobre role: przede wszystkim Aleksandra Małewską w jednokrówek „Oświadczyński”, dalej jej partner Grzegorz Romanowski oraz Przemysław Barański.

SPOTKANIE RATUSZOWE

Miły wieczór spędził uczestniczący Spotkanie Ratuszowe w Sali Odrodzenia. Kolejne zwarte kameralne spotkanie przy świecach poświęcone było tym razem młodości i kobiecie. Publiczności zaprezentowali się artyści warszawscy, tenor Karimierz Pułaski, aktorzy Wiesław Gliński oraz Kazimierz Rudzki — niezrównany gwiazdler, konferansjer i mistrz ceremonii całej imprezy. Sądząc o frekwencji i oklaskach, jakimżeż aktorów publiczność. Spotkanie Ratuszowe dobrze przyjęły się już w Poznaniu. (ob)

A. GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 63 (7489) 14 II 1968

GOŁĄB, KTÓRY BYŁ PTAKIEM WOJNY (1)

„Gołąb, który był ptakiem wojny”, to obszerne fragmenty książki trzech radzieckich dziennikarzy I. BIELAJEWA, T. KOLEJNICZENKO, E. PRYMAKOWA zatytułowanej „Głub spuszczen”, która wychodzi w Moskwie nakładem „Młodej Gwardii”, opracowane przez moskiewskiego korespondenta „Interpres” — Zdzisława Romanowskiego. Radzieccy autorzy byli świadkami wydarzeń na Bliskim Wschodzie w okresie agresji izraelskiej. Ich pasjonująca relacja zawiera szereg nowych szczegółów pokazujących kulisy wydarzeń w dniach przed napaścią Izraela na kraje arabskie.

Dobiega końca niedziela 4 czerwca 1967 roku. Na kilka minut przed północą w obszernym gabinecie naczelnika generalnego armii izraelskiej gen. I. Rabina gaśnie światło. — Dobranoc, do jutra — mówi do adiutanta.

Generał wsiada do limuzyny i jedzie do domu, do swej parterowej willi położonej wśród zieleni na przedmieściu Tel Avivu.

Panuje pozorny spokój. Żadne szczyty nie powinny nikogo zaniepokoić w ciągu tych niedługich godzin, jakie pozostały do napaści Izraela na jego sąsiadów.

Przed świtem 5 czerwca Rabin znajduje się w otoczeniu oficerów sztabu generalnego. W obecności ministra obrony M. Dajana wysłuchuje dokładnego raportu naczelnika wywiadu wojskowego armii izraelskiej. — Czy plan strategiczny „Gołąb” jest gotów do realizacji w wyznaczonym terminie? — pyta Rabin naczelnika izraelskiego lotnictwa generała Hoda. W od powiedzi pada krótkie: „Tak!”.

Spektakl, który rozegrał Rabin wobec swoich oficerów był zbyteczny. Plan „Gołąb” został opracowany w najniższych szczeblach już kilka lat temu. Zakłada on jednoczesne zbombardowanie dziesiątki baz rozbitych na El Malsura na północy do El Qusayr na południu Egiptu.

Parę dni później korespondent gazety „WASHINGTON POST” napisze: „Decyzja o ataku na kraje arabskie została podjęta na tajnym posiedzeniu gabinetu izraelskiego późno wieczorem 3 czerwca, to jest na 36 godzin przed początkiem napaści”. A rano 5 czerwca, o godz. 8 minut dwanaście,

co do minut według założeń planu, bomby izraelskie spadły na egipskie lotniska...

Dwie trójki izraelskich „Mirage” nadleciały nad największą egipską bazę lotniczą na przedmieściu Kairu od strony Morza Śródziemnego. Ich nalot był nieoczekiwany. Samoloty odrzutowe szły na bardzo niskiej wysoko-

ści. Kiedy przelatywały nad deltą Nilu fellachowie wzięli „Mirage” za własne egipskie myśliwce. W pierwszym podejściu zniszczone zostały pasy startowe bazy.

To była już wojna...

Wzięty parę godzin później do niewoli kapitan izraelskiego lotnictwa Ledi Morduhaj, który wyskoczył na spadochronie z zestrzelonego samolotu przyznał, że jego jednostka otrzymała rozkaz zaatakowania strategicznych lotnisk o godz. 6 rano czasu Greenwich. Jego oświadczenie zapisane zostało na taśmie magnetofonowej i wielokrotnie nadawane jako ważny dokument w pierwszy dzień wojny przez radio kairskie. Fakt wiarygodnej napaści Izraela na Arabów stał się powszechnie wiadomy. Właściwie nie zaprzeczali mu nawet przywódcy izraelscy. Rzecz jasna politycy izraelscy, podobnie zresztą jak wojskowi, wyciągnęli na światło dzienne swoje ulubione usprawiedliwienie, twierdząc, że Izrael podjął rzekomo

prewencyjną akcję obronną. Stała się ona rzekomo życiową koniecznością. W ten sposób twierdził potem ministrowie z Tel Avivu, Izrael udaremnił przygotowywaną ze strony Zjednoczonej Republiki Arabskiej napaść.

W rzeczywistości prawdziwa przyczyna, która doprowadziła do realizacji planu „Gołąb” była inna.

15 maja przez Kair przechodziły egipskie oddziały wojskowe. Ciągnęły przez cały dzień, kierując się do Izmaili. Tutaj przeprawiwszy się przez Kanał Sueski, udawały się na Półwysp Synaj. ZRA zaczęła podciągać wojska i sprzęt wojskowy ku granicy z Izraelem. „Nieoczekiwana wojowniczość Naser” — teatralnie rozłożył ręce amerykański „NEWSWEEK” komentując przetrzucanie wojsk ZRA na

półwysp Synajski. Wiele innych amerykańskich organów prasowych też starało się przedstawić sprawę w ten sposób, jakoby początek kryzysu został wywołany skoncentrowaniem dużych ugrupowań wojsk egipskich na półwyspie Synaj.

Powolnywanie się na egipskie działania na Synaju jako na przyczynę izraelskich posunięć to nic innego, jak próba odwrócenia wszystkiego do góry nogami. Oto jak rozwijały się wydarzenia.

Do połowy maja Izrael skoncentrował już na granicy z Syrią od 11 do 13 brygad. Przerzut wojsk egipskich dokonany został nie przed, a w ślad za wystąpieniami premiera Izraela, ministra spraw zagranicznych i naczelnika Sztabu Generalnego armii izraelskiej, którzy prawie jednocześnie zagrozili natarciem na Damask. Przy czym nie były to puste pogroźki i postawienie w stan gotowości izraelskiej maszyny wojennej nie wygląda-

De Gaulle ostrzegał

ło tym razem na demonstrację siły. W połowie maja dobiegało końca przygotowanie zakrojonej na szeroką skalę antyarabskiej operacji wojennej, cele której nie ograniczały się jedynie do czysto syryjskich problemów. Operacja została ustalona w porozumieniu z amerykańskimi władzami.

We wtorek 23 maja o godz. 11 wieczorem, to znaczy już po tym jak izraelski sztab generalny zarządził powszechną mobilizację, premier El E-szkol pilnie zawiązywał do siebie ministra spraw zagranicznych A. Ebana. Ich rozmowa była skrajnie lakoniczna. Minister otrzymał polecenie niezwłocznie wylecieć do Waszyngtonu na spotkanie z prezydentem L. B. Johnsonem.

Izraelskie linie lotnicze oddały do dyspozycji A. Ebana specjalny samolot. W dużym Boeingu „707” było pusto. Nocne światło lamp padało na puście krzesła. Minister udawał się za ocean sam. Ale olbrzymi samolot wiał kurs najpierw na... Paryż.

O odlocie A. Ebana nawet nie komunikowano. Wspomniano jedynie, że minister udał się w kolejną podróż. Dokąd? Po co? Odpowiedzi na te pytania przyszły dopiero później. W śro de 24 maja o godz. 6.30 rano samolot wylądował na paryskim lotnisku Orly, gdzie na swego zwierzchnika czekał izraelski poseł we Francji Eitan. Żaden urzędnik z Quai d'Orsay nie przybył na lotnisko. Francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych udawało, że nie było nawet uprzedzone o izraelskim gościu.

Tymczasem Eban oczekiwał na przyjęcie go przez generała de Gaulle'a w hotelu „Hilton-Orly”. Minister denerwował się. Nie wiadomo, jak odnieść się do niego i jego misji generał. Zderzenie z ministrem było uzasadnione. De Gaulle milczał wysłuchując Ebana. A potem powiedział:

— Nie strzelajcie pierwsi.

Minister zrozumiał, że w tych słowach było sformułowane nowe stanowisko Francji w odniesieniu do problemu bliskowschodniego, stanowisko, o którym w przyszłości miał mówić cały świat.

Zestawienie wylosowanych cyfr P. G. L. „KOZIOŁKI”

1	2	3	4	5	6	7
2	2	3	1	3	1	3
8	9	10	11	12	13	14
3	4	5	1	7	6	2
15	16	17	18	19	20	21
1	3	6	6	3	4	5
22	23	24	25	26	27	28
3	4	2	1	3	1	6
29	30	31	32	33	34	35
1	8	1	5	5	1	8
36	37	38	39	40	41	42
1	8	1	5	5	1	8
43	44	45	46	47	48	49
1	7	5	1	6	3	6

Każda z 49 liczb
tyle razy została
wylusowana w
roku 1967 — od
503 gry (1. I
1967) do 554 gry
(31. XII. 1967 r.)
*) liczba dodat-
kowa.

K1927

Zguby

Zgubiono paszport, nr 42, wydany przez Państw. Szkołę Muzyczną w Zbąszyniu, na nazwisko Ali-
na Strak. 428p

Zgubiono pozwolenie kat-
ciagnikowo - motocyklo-
wej, na nazwisko Marian
Seller oraz 3 dowody re-
jestracyjne ciągnika Urs-
sus C-328, nr PE-2003, -
przyczepa nr P-38652, -
przyczepa nr P-38653 wy-
dane przez Wydział Kom-
munikacji Kościół. 431p

Zgubiono legitym, szkol-
ną nr 152, na nazwisko
Maria Lipowczyk, Wrze-
śnia, ul. Gdańska 10. 432p

Różne

Mam fortepian - przy-
jęcie na ćwiczenia zaaw-
sowanych. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
18598g.

Świadek wypadku zde-
rzenia tramwaju 2 z sa-
mechodem marki „Zuk”
przy cukrowni „Perleka”
ul. Dąbrowskiego - nie-
działa 8. X. 1967 r., godz.
9.30, proszę uprzejmie o
kontaktowanie się. Ław-
icki Poznań, Kwiatowa
2 m. 8. 18687g

Wykonuję kurtki, płasz-
cze, peleryny zortalionu
biustonosze, sukienki do
komunii oraz płaszczyki
z własnych i powierzonych
materiałów. Termin 7 dni
Tel. 642-76. 17572g

Wypokżyczam parcelane
nakięcia stołowe na zo-
bawy, uroczystości. Po-
znań, Żydowska 33. 17640g

Przedam działkę, prawo
budowy, hektar na o-
rodnictwo przy Pozna-
niu. Poznań - Winogro-
w 102a. 18527g

Dnia 10 marca 1968 r. zmarła, nasza ukochana
mateczka, teściowa, babcia, siostra i bratowa,
przeżywszy lat 70

PELAGIA KORCZ

z domu FLUDRA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14
bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej w Śro-
dzie Wlkp.

W smutku pograżone

CÓRKI Z MĘŻAMI I RODZINA

Poznań, Środa, Zmłotowo. 18736g

Dnia 12 marca 1968 r. zmarła, nasza
ukochana matka, siostra, ciocia, szwagierka
i babunia, przeżywszy lat 89, 8p.

JANINA NOSKOWICZOWA

z domu SZAJKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm.
o godz. 15 na cmentarzu solackim.
Msza św. żałobna w sobotę, 16 bm. o godz. 8
w Kolegiacie Farniej.

W głębokim smutku pograżone

DZIECI I RODZINA

Poznań, Warszawa, Września. 18769g

Dnia 12 marca 1968 r. po długich cierpieniach
namaszczona Olejami św., zmarła, moja uko-
chana żona, mama, córka, siostra, szwagierka
ciocia przeżywszy lat 44, 8p.

STANISŁAWA KOZŁOWSKA

z domu URBANIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm.
o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

Pozostają w żalu

MAZ Z CÓRKĄ I RODZINA

Poznań, Słowackiego 16 m. 4. 18811g

Dnia 12 marca 1968 r. odszedł od nas na zaw-
sze, opatrzony Sakramentami św., mój naj-
droższy mąż, nasz najtroskliwszy i najlepszy
tataś, teść i dziadek, 8p.

STANISŁAW FIGAS

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 bm. o go-
dzinie 15.30 w Krobl.

W głębokim smutku pograżona

ZONA Z RODZINĄ

Krobia, ul. Powstańców Wlkp. 112. 18727g

Dnia 11 marca 1968 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., nasza kochana i dobra sio-
stra, ciocia i szwagierka

PELAGIA STRUŻYCKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm.
o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie
(Główna).

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Dolna Wilda 86 m. 2. 18714g

Dnia 11 marca 1968 r. zmarł nagle, namas-
zczony Olejami św. w 60 roku życia, nasz uko-
chany ojciec, teść i dziadek, 8p.

FLORIAN KOCZOROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm.
o godz. 11.45 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

W głębokim żalu pograżeni

CÓRKI, SYN, SYNOWIE, ZIECIOWIE
I WNUKI

Poznań, ul. Dolna Wilda 86 m. 2. 18714g

Dnia 12 marca 1968 r. zmarł nagle, namas-
zczony Olejami św., zmarła, moja uko-
chana żona, mama, córka, siostra, szwagierka
ciocia przeżywszy lat 44, 8p.

Dnia 12 marca 1968 r. zmarła, nasza ukochana
mateczka, teściowa, babcia, siostra i bratowa,
przeżywszy lat 70

PELAGIA KORCZ

z domu FLUDRA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14
bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej w Śro-
dzie Wlkp.

W smutku pograżone

CÓRKI Z MĘŻAMI I RODZINA

Poznań, Środa, Zmłotowo. 18736g

Dnia 12 marca 1968 r. zmarła, nasza
ukochana matka, siostra, ciocia, szwagierka
i babunia, przeżywszy lat 89, 8p.

JANINA NOSKOWICZOWA

z domu SZAJKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm.
o godz. 15 na cmentarzu solackim.
Msza św. żałobna w sobotę, 16 bm. o godz. 8
w Kolegiacie Farniej.

W głębokim smutku pograżone

DZIECI I RODZINA

Poznań, Warszawa, Września. 18769g

Dnia 12 marca 1968 r. po długich cierpieniach
namaszczona Olejami św., zmarła, moja uko-
chana żona, mama, córka, siostra, szwagierka
ciocia przeżywszy lat 44, 8p.

STANISŁAWA KOZŁOWSKA

z domu URBANIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm.
o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

Pozostają w żalu

MAZ Z CÓRKĄ I RODZINA

Poznań, Słowackiego 16 m. 4. 18811g

Dnia 12 marca 1968 r. odszedł od nas na zaw-
sze, opatrzony Sakramentami św., mój naj-
droższy mąż, nasz najtroskliwszy i najlepszy
tataś, teść i dziadek, 8p.

STANISŁAW FIGAS

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 bm. o go-
dzinie 15.30 w Krobl.

W głębokim smutku pograżona

ZONA Z RODZINĄ

Krobia, ul. Powstańców Wlkp. 112. 18727g

Dnia 11 marca 1968 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., nasza kochana i dobra sio-
stra, ciocia i szwagierka

PELAGIA STRUŻYCKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm.
o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie
(Główna).

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Dolna Wilda 86 m. 2. 18714g

Dnia 11 marca 1968 r. zmarł nagle, namas-
zczony Olejami św. w 60 roku życia, nasz uko-
chany ojciec, teść i dziadek, 8p.

FLORIAN KOCZOROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm.
o godz. 11.45 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

W głębokim żalu pograżeni

CÓRKI, SYN, SYNOWIE, ZIECIOWIE
I WNUKI

Poznań, ul. Dolna Wilda 86 m. 2. 18714g

Dnia 12 marca 1968 r. zmarł nagle, namas-
zczony Olejami św., zmarła, moja uko-
chana żona, mama, córka, siostra, szwagierka
ciocia przeżywszy lat 44, 8p.

Dnia 12 marca 1968 r. zmarła, nasza ukochana
mateczka, teściowa, babcia, siostra i bratowa,
przeżywszy lat 70

PELAGIA KORCZ

z domu FLUDRA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14
bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej w Śro-
dzie Wlkp.

W smutku pograżone

CÓRKI Z MĘŻAMI I RODZINA

Poznań, Środa, Zmłotowo. 18736g

Dnia 12 marca 1968 r. zmarła, nasza ukochana
mateczka, teściowa, babcia, siostra i bratowa,
przeżywszy lat 70

PELAGIA KORCZ

z domu FLUDRA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14
bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej w Śro-
dzie Wlkp.

W smutku pograżone

CÓRKI Z MĘŻAMI I RODZINA

Poznań, Środa, Zmłotowo. 18736g

Dnia 12 marca 1968 r. zmarła, nasza ukochana
mateczka, teściowa, babcia, siostra i bratowa,
przeżywszy lat 70

PELAGIA KORCZ

z domu FLUDRA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14
bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej w Śro-
dzie Wlkp.

W smutku pograżone

CÓRKI Z MĘŻAMI I RODZINA

Poznań, Środa, Zmłotowo. 18736g

Dnia 12 marca 1968 r. zmarła, nasza ukochana
mateczka, teściowa, babcia, siostra i bratowa,
przeżywszy lat 70

PELAGIA KORCZ

z domu FLUDRA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14
bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej w Śro-
dzie Wlkp.

W smutku pograżone

CÓRKI Z MĘŻAMI I RODZINA

Poznań, Środa, Zmłotowo. 18736g

Dnia 12 marca 1968 r. zmarła, nasza ukochana
mateczka, teściowa, babcia, siostra i bratowa,
przeżywszy lat 70

PELAGIA KORCZ

z domu FLUDRA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14
bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej w Śro-
dzie Wlkp.

W smutku pograżone

CÓRKI Z MĘŻAMI I RODZINA

Poznań, Środa, Zmłotowo. 18736g

Dnia 12 marca 1968 r. zmarła, nasza ukochana
mateczka, teściowa, babcia, siostra i bratowa,
przeżywszy lat 70

PELAGIA KORCZ

z domu FLUDRA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14
bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej w Śro-
dzie Wlkp.

W smutku pograżone

CÓRKI Z MĘŻAMI I RODZINA

Poznań, Środa, Zmłotowo. 18736g

Dnia 12 marca 1968 r. zmarła, nasza ukochana
mateczka, teściowa, babcia, siostra i bratowa,
przeżywszy lat 70

PELAGIA KORCZ

z domu FLUDRA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14
bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej w Śro-
dzie Wlkp.

W smutku pograżone

CÓRKI Z MĘŻAMI I RODZINA

Poznań, Środa, Zmłotowo. 18736g

Dnia 12 marca 1968 r. zmarła, nasza ukochana
mateczka, teściowa, babcia, siostra i bratowa,
przeżywszy lat 70

PELAGIA KORCZ

z domu FLUDRA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14
bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej w Śro-
dzie Wlkp.

W smutku pograżone

CÓRKI Z MĘŻAMI I RODZINA

Poznań, Środa, Zmłotowo. 18736g

Dnia 12 marca 1968 r. zmarła, nasza ukochana
mateczka, teściowa, babcia, siostra i bratowa,
przeżywszy lat 70

PELAGIA KORCZ

z domu FLUDRA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14
bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej w Śro-
dzie Wlkp.

W smutku pograżone

CÓRKI Z MĘŻAMI I RODZINA

Poznań, Środa, Zmłotowo. 18736g

Dnia 12 marca 1968 r. zmarła, nasza ukochana
mateczka, teściowa, babcia, siostra i bratowa,
przeżywszy lat 70

PELAGIA KORCZ

z domu FLUDRA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14
bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej w Śro-
dzie Wlkp.

W smutku pograżone

CÓRKI Z MĘŻAMI I RODZINA

Poznań, Środa, Zmłotowo. 18736g

Dnia 12 marca 1968 r. zmarła, nasza ukochana
mateczka, teściowa, babcia, siostra i bratowa,
przeżywszy lat 70

PELAGIA KORCZ

z domu FLUDRA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14
bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej w Śro-
dzie Wlkp.

W smutku pograżone

CÓRKI Z MĘŻAMI I RODZINA

Poznań, Środa, Zmłotowo. 18736g

Dnia 12 marca 1968 r. zmarła, nasza ukochana
mateczka, teściowa, babcia, siostra i bratowa,
przeżywszy lat 70

PELAGIA KORCZ

z domu FLUDRA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14
bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej w Śro-
dzie Wlkp.

W smutku pograżone

CÓRKI Z MĘŻAMI I RODZINA

Poznań, Środa, Zmłotowo. 18736g

Dnia 12 marca 1968 r. zmarła, nasza ukochana
mateczka, teściowa, babcia, siostra i bratowa,
przeżywszy lat 70

PELAGIA KORCZ

z domu FLUDRA

Pogrzeb odbędzie się w czwart

TEATRY

POLSKI — 19 „Kariera Artura UP”; NOWY — g. 19 „Świętoszek”; OPERA — g. 19 „Dama pikowa”; OPERETKA — g. 19 „Mam’zelle Nituouche”; MARCINEK — nieczynny.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12, 14 „Kochanka” (szw. 16 l.); APOLLO — g. 10, 12, 13, 15, 18, 20, 21 „Twarze na sprzedaż” (USA 18 l.); BAŁTYK — g. 10, 12, 13, 15, 18, 20, 21 „Dwa złote colty” (USA 16 l.); g. 18, 20, 21 „Do widzenia Charlie” (USA 14 l.); CZTERE NASTKA — g. 9, 10, 12, 13 „Największe widowisko świata” (USA 11 l.); 15, 18, 20, 21 „Amerykańska żona” (włos. 16 l.); GONG — g. 10, 16, 18, 20 „Gangsterzy i filantropi” (pol. 14 l.); GRUNWALD — g. 15, 17 „Dzieci Kapitana Granta” (ang. 11 l.); GWIAZDA — g. 10, 13, 15, 18, 20, 21 „Nie przysyłaj mi kwiatów” (USA 14 l.); HUTNIK — nieczynny; KOSMOS — 17, 19, 20 „Grobowiec Ligei” (ang. 16 l.); MALTA — g. 16 „Szare kaczuszki” (radz. 7 l.); g. 18, 20, 21 „Kopciuszek w potrzasku” (franc. 16 l.); MI-NIATURKA — g. 15, 17, 19, 20 „Mocne uderzenie” (pol. 14 l.); O-LIMPIA — g. 10, 12, 13 „Markiza Angelika” (franc. 16 l.); g. 15, 17, 20 „Dziesięciu małych Indian” (ang. 16 l.); OSIEDLE — g. 15, 17, 20 „Hamida” (NRD 11 l.); g. 17, 20 „Cichy Don” I i II ser. (radz. 16 l.); PANCERNIAK — g. 17, 20, 21 „Rodań ptak śmierci” (jap. 14 l.); PALACOWE — nieczynny; PRZY-JAZN — nieczynny; RIALTO — g. 10, 12, 13, 15, 17, 20 „Ostatnie polowanie” (USA 14 l.); RUSALKA — g. 17, 19, 20 „Wojenna — wojenka” (rum. 14 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Winnetou” I i II ser. (jugo-sł. 11 l.); TĘCZA — g. 17, 20 „Strzeżby Apaczów” (USA 11 l.); g. 19, 20 „Piłki i diament” (pol. 16 l.); WAR-TA — g. 10, 14, 18 „Winnetou” I i II ser. (jugo-sł. 11 l.); WCAZAWICZ Puszczykowo — g. 17 „Tomcio Pa-luch” (USA 7 l.); 19, 21 „Noc” (włos. 18 l.); WILDA — g. 10, 12, 13, 15, 17, 20 „Old Surehand” (jugo-sł. niem. 11 l.); WRZOS Luboń — g. 18 „Niagara” (USA 16 l.); WRZOS Mosina — g. 17, 19, 21 „Ja nosik” (czes. 14 l.); FOTOPLASTI KON — g. 12—21 „Nowy Jork” wy-stawa światowa cz. I.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 9—15). Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — do 19 III nieczynne. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15. Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne. Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9—15. Przyrodnicze (Świerczewskiego) — nieczynne. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15. Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18. Muzeum w Rogalinie — g. 10—15. Muzeum w Goluchowie — g. 10—15.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — „Motyw prahistoryczny w malarstwie M. Chudobę-Wisłowskiej” — g. 13—19. Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Fotogramy Zb. Zielenackiego „W 23 rocznicę wyzwolenia Poznania” — g. 10—20. Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15. PTF (Paderewskiego 7) — „I krok w fotografii artystycznej” — g. 10—19 (do 18 bm.). Pałac Kultury (Sala Marmurowa) — Ogólnopolska wystawa fotograficzna „One” — g. 10—18 (do 20 bm.).

Salon Wystaw PK — Wystawa artystów plastyka Anny Przybył-Kopczyńskiej — g. 10—18 (do 20 bm.); Hol Główny (parter) PK: „XVI Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca” — g. 10—18 (do 18 bm.).

BWA (Stary Rynek) — 5-lecie Poznańskiego WAG-u — Rzeźby J. Sarnowskiego z Zielonej Góry — g. 10—18 (do 31 bm.).

OPYTYRY

Szpital Miejski im. Strusia (Wal-ki Młodych 7, tel. 511-11) — chir-urgia, interna, okulistyka. Pogotowie Ratunkowe (ul. Cheł-mońskiego 20) wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w do-mu — tel. 666-66; poradn. lekar-skie, tel. 637-35 dla m. Poznania; podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 — cała doba. Ambulatoria: (Chełmońskiego 20) — czynne: internistyczne — cała doba; pediatryczne — g. 15—23; stomatologiczne — g. 18—7; chir-urgiczne I ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — cała doba.

Wojewódzka Stacja PR — ul. Kościuszkowski 103, telefon 566-66, dla powiatu poznańskiego.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). Główna 53. Starolecka 79 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8—21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 745 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Ork. i sol. w rep. rozrywk.; 8.44 Konc. żywych: 9 Dla kl. III i IV: „Pan Mysłowski zjawia się na zwłoczenie”; 9.25 Muz. balet. Kur-pińskiego; 10 „Lalka” pow.: 10.20

Przed sesją Rady Narodowej Poznania

Najpilniejsze zadania gospodarki komunalnej

Przez wiele lat rozwój urzędów komunalnych nie podążał za rozbudową Poznania. Z tej też przyczyny narastały coraz większe zaniedbania w tym zakresie. Nie też dziwnego, że na wszystkich spotkaniach radnych z mieszkańcami najwięcej wniosków i postulatów dotyczyło braków i niedomagań w urządzeniach komunalnych.

Od kilku lat sytuacja ulega zmianie. Co roku zwiększa się fundusze na budowę nowych i modernizację istniejących urzędów komunalnych. Z ważniejszych inwestycji warto wymienić oddanie do użytku gazowni i I etapu nowego ujęcia wody. Wiele uwagi poświęcono także budowie i naprawie dróg, oświetleniu ulic oraz kapitalnym i bieżącym remontom domów mieszkalnych.

Nadal jednak potrzeby są duże. Jeszcze nie na wszystkich ulicach palą się lampy, nie wszędzie można przejść suchą nogą. Nadal też wiele domów wymaga generalnych napraw, a sporo — natychmiastowej bieżącej konserwacji. Od jesieni 1965 r. nastąpiła znaczna poprawa, jeśli chodzi o przeprowadzanie drobnych remontów w domach mieszkalnych.



100-latnia noznanianka

Kiedysmy onegdaj złożyli wizytę p. Marii Różańskiej z okazji jej 100-letniej rocznicy urodzin, przypomnieliśmy sobie nasze odwiedzin w domu sędziwej Jubilatki jeszcze w styczniu br. Pisałmy wtedy przedświadczeni („Głos Wielkopolski” nr 17 (7443 z 20. I. 68), że z radością złożymy życzenia p. Różańskiej w ten dzień jej wielkiego, osobistego święta. Jakże serdecznie ugościła nas szczęśliwa i rozradowana Jubilatka, którą tego dnia odwiedzi- li przedstawiciele Prezydium DRN Grunwald, delegacja Związku Emerytów i Rencistów, uczniowie Szkoły Podstawowej nr 80, przy- cięcie, znajomi, rodzina... Raz jeszcze składamy p. Różańskiej życzenia zdrowia i dalszych pogodnych dni, jakich jej życie od wielu lat nie skąpi. (nowy Fot. — K. Przychodźki)

Fel. muz. J. Waldorffa: 10.50 Aud. pt.: „O poznaniu zmysłowym”; 11 Dla kl. VII: Wychowanie obywatelskie”; 11.20 Konc. Ork. PR w Łodzi: 12.10 „Konc. z polone- zem”; 13 Dla kl. VI, VII i VIII: „Spotkanie z przyrodą”; 13.25 Na swojską nutę: 13.40 „Wiecej, le- piej, taniej”; 14 Wiersze M. Dłaz- ka: 14.10 W KRĘGU muz. romant.; 15.05 Życia ZSRR: 15.30 Dla dzie- ci: „Od Apeninów do Andów”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc.: „Przebiegawsze młodość”; 18.40 Muz. i Aktualn.: 19.05 „Z księ- garskiej laby”; 19.20 „List z Pol- skiej”; 19.35 Z nagrań wielkich ar- tystów rad.: 20.26 Kronika sport.; 20.40 „Spotkania z operą”; 21.30 „Wodrośroty sięgają nieba”; 22 „Ludzie i kontynenty”; 22.20 Muz. tan.: 0.10 Progr. z Rozgł. PR w Poznaniu.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12, 05, 15, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8 Muz. tydz. Poznania omówi dr J. Międzyłowski: 8.35 „Świat i my”; 8.55 Konc. Ork. Rozgł. Wrocław: 9.45 Polska mu- zyka lud.: 10.25 „Wiklinowe fo- tele”; 10.45 „Mikropow. To- tatarci”; 13 Czas dobrych gospo- dary: 13.25 „Notatki z Kolobrzeg”; 13.45 P. Dukas — Poemat tan.; 14.10 „Perli”; 14.05 W rytmie paryskiego walca: 14.15 Kalejdoskop kult.; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Pod- dachem świata”; 15.20 Z ulubio- nych operetek: 15.50 W obiekty- wach nauki”; 17.10 Gra Pozn. 15-ka Radiowa: 17.25 Aud.: „Grzeszność nie jest nauką łatwą”; 17.50 Aud. ekon. K. Pierzchlewica: 18.10 Aud. dla młodzieży: „Moja wiel- ka przygoda”; 18.30 Uniwersyt. Rad.: „Młodzi i jego epoka”; te- lekonc. I w oprac. J. Górskiego pt.: „Badacz przeszłości”; 18.45 Wzwyż kurs i franc.: 19.05 Wie- czór lit.: 19.07 Najnowsze na- grania płytowe: 19.30 Zespół Dzię- wiątka; 20 Katowicki Zesp. Rozz.

Regulacja czynszów pozwalała przeznaczyć większe fundusze na ten cel. W 1965 r. np. na re- monty bieżące przeznaczono w całym mieście 16,5 mln. zł. W zeszłym roku wykonano na- praw bieżących za 27,4 mln. zł.

Zwiększanie nakładów, to jeszcze nie wszystko. Chodzi bowiem o to, by naprawy odbywały się zgodnie z potrzebami. Tymczasem w zeszłym roku okazało się, że nie zawsze wykonuje się te najpilniejsze naprawy. Zdarza się też, że usterki i niedomagania w domach prywatnych są usuwane zbyt opieszale. Często też wykonuje się w pierwszej kolejności takie naprawy, które — zdaniem komitetów blokowych — nie są najpilniejsze.

Lepiej przedstawia się ta sprawa w domach podległych DZBM-om. Ekipy konserwatorskie przy ADM-ach na ogół sprawnie i szybko rea- lizują zlecenia lokatorów.

Odrębnym zagadnieniem, lecz niezmiernej wagi dla lokatorów jest przebudowywanie dużych, wspólnych mieszkań na mniejsze, samodzielne. W naszym mieście istnieje jeszcze sporo mieszkań wielorodzinnych, które powodują wiele nieporozumień i w sposób mieszkalnych lokatorów. Jakże często właśnie tych spraw najwię- ciej trafia do komisji pojednaw- czych przy komitetach blokowych. Dla poprawy warunków mieszkani- owych tych lokatorów postano- wiono przysłać im z pomocą wła- sne drogą przebudowywać duże mie- szkania. Dotyczy to jednak tych do- mów, w których aktualnie prze- prowadza się remont kapitalny. W zeszłym roku 11 mieszkań prze- budowano na 22 mniejsze, samo- dzielne.

Wydać się, że ten słuszny kierunek, wytyczony przez władze miejskie, jest jeszcze zbyt powolnie realizowany. Co roku bowiem w naszym mie- ście remontuje się około 300 budynków. Zatem 11 mieszkań przebudowanych na mniejsze nie jest liczbą imponującą. Miejmy nadzieję, że w tym ro- ku uczyni się więcej dla po- prawy warunków w mieszka- niach wielorodzinnych.

Od kilku lat otacza się coraz większą opieką domy prywatne. W tym np. roku na ogólną liczbę około 300 remontowanych domów, 231 stanowią budynki prywatne. Tegoroczne nakłady na kapitalne re- monty wynoszą ponad 86 mln. zł. Z tej kwoty przeszło 70 mln. zł prze- znaczają się właśnie na generalne remonty prywatnych domów mie- szkalnych.

Na temat potrzeb gospodar- ki komunalnej i mieszkaniowej obradować będą radni na sesji RN Poznania. Odbędzie się ona w piątek, 15 bm., o go- dzinie 16, w sali posiedzeń przy ul. Kolegiackim. Podczas sesji omówiona będzie działalność Wydziału Gospodarki Komu- nalnej i Mieszkaniowej Prezy- dium RN Poznania, Miejskiego Zjednoczenia Gospodarki Ko- munalnej i Mieszkaniowej o- raz Wydziału Komunikacji. W

tym roku do głównych kierun- ków działania Wydziału Gospo- darki Komunalnej i Mieszka- niowej należy m. in. uspra- wianie pracy administracji do- mów prywatnych w zakresie prawidłowego wykorzystania nadwyżek czynszowych. (an)

II Dekada

Pisarzy Poznańskich

Dzisiaj dedykuje dwóch pisarzy

W księgarniach poznańskich będzie dzisiaj można uzyskać autografy na książkach od dwóch pisarzy poznańskich. W ramach II Dekady Pisarzy Książki swe będą podpisywać: Eugeniusz Paukszt i Gerard Górnicki.

W twórczości E. Paukszy przebiega przede wszystkim pro- blematyka ziem zachodnich i północnych. Podpisywać on bę- dzie swe powieści w księgarni przy pl. Wielkopolskim 4, i to w godz. 17—18.

W tym samym czasie będzie można uzyskać autograf G. Górnickiego, prezesa Związku Literatów Polskich w Pozna- niu, autora licznych powieści i opowiadań, w księgarni przy al. Marcinkowskiego 21.

Równocześnie odbędzie się dzisiaj spotkanie autorskie z Jerzym Ziolkim, i to o godz. 17.30 w Księgarni Kolporter- skiej „Domu Książki” przy ul. Dzierżyńskiego 39. Na to spot- kanie proszeni są wszyscy kol- porterzy zakładowi. (stach).

Odpowiadamy

Jerzy R., uczeń kl. VIII — Naj- lepiej ukończyć Liceum Ogólno- kształcące. (606)

L. R. Poznań — Szkoła Podsta- wowa dla Pracujących mieści się w Poznaniu przy ul. Czerwonej Armii 65. Szkoła przyjmuje mło- dzież i dorosłych w wieku od lat 16 do 60, tak pracujących jak też oso- by nie pracujące zarobkowo. (601)

„Stop, dziecko na drodze!”

Przygotowania do kolejnego etapu akcji

Akcja propagandowa „Stop, dziecko na drodze!” zainicjo- wana przez Klub Motorowy Dziennikarzy weszła w drugi etap. Pierwszy zakończył się bardzo miłym dla nas ak- centem. Województwo poznańskie, wraz z okragiem katowic- kim, zdobyło pierwsze miejsce w ogólnopolskim współza- wodnictwie.

W tym roku przybyło kon- kurentów. Do współzawodnic- twa włączyły się województwa bydgoskie i łódzkie oraz mia- sto Łódź. Utrzymanie przodu- jące pozycji nie będzie więc łatwe. Dużą pomocą powinny być powiatowe komitety akcji które w naszym województwie powołano w tych dniach. Wię-

Mieszkańcy peryferii czekają na pawilony handlowe

Stan i potrzeby oraz perspektywy rozwoju placówek handlowych i usługowych były tematem wczorajszej sesji DRN Grunwald. Zasadniczy referat wygłosił kierownik Wydziału Przemysłu i Handlu — B. Grodzki.

Wiele uwagi poświęcił on peryferiom, które nie posiada- ją jeszcze dostatecznej liczby sklepów i punktów usłu- gowych. Opracowany plan bu- dowy pawilonów handlowych właśnie na tych terenach jest, niestety, realizowany z opó- żnieniem. Przyczyną tego jest przede wszystkim brak mocy przerobowej. Wprawdzie na Grunwaldzie istnieje Dzielni- cowa Przedsiębiorstwo Remo- towo-Budowlane, jednak głów- nie zajmuje się ono remonta- mi kapitalnymi domów mieszkaniowych. Kłopoty zatem ze znalezieniem wykonawców po- wodują znaczne opóźnienia w budowie pawilonów handlo- wo-usługowych, na które cze- kają m. in. mieszkańcy Zato- rza, Kotowa i Fabianowa.

B. Grodzki poruszył także zagadnienie modernizacji ist- niejących placówek. Niestety, uwolnienie sklepów prze- biega opornie. Tymczasem wiele placówek, zwłaszcza przy centralnej ulicy Grunwal- du — Głogowskiej nie posia- da podstawowych wymogów sanitarnych i bhp.

Sporo istotnych spraw poru- szył też w koreferacie prze- wodniczący Komisji Zaopta- trzenia Ludności — Z. Fili- piak. Zdaniem Komisji zbyt mało uwagi poświęca się prze- budowie sklepów. Sprawa nie jest nowa, mówi się o tym często, jednak niewiele zmie- nia się pod tym względem na- lepsze. Zbyt długo też trwa otwieranie sklepów — w nowym budownictwie. Zdarza się, że uruchomienie placówek następuje kilka miesięcy po oddaniu domu do użytku. Z. Filipiak poświęcił także wiele uwagi usługom, których na- dal jest jeszcze za mało w dzielnicach.

W dyskusji podkreślano do- tychczasowe osiągnięcia w handlu i usługach, lecz równo- cześnie zwracano uwagę na istniejące jeszcze braki i nie- domaganie. Na temat braku na Grunwaldzie baru szybkiej obsługi i restauracji diety-

tycznej mówiła radna H. Sob- czyk. W niektórych sklepach jedna ekspedientka sprzedaje pieczywo i ciastka, a także ka- suje pieniądze, co zdaniem H. Sobczyk nie powinno się zdo- rzać. O braku punktu pogoto- wia krawieckiego i pijalni pi- wa mówiła m. in. radna J. Wit- kowska.

Radni mówili także m. in. o- złym zaopatrzeniu niektórych sklepów, niewłaściwym roz- mieszczeniu usług i trudno- ciach transportowych. (a)

Spółdzielcy we własnym związku zawodowym

Wczoraj odbyło się posiedze- nie Prezydium WKZZ, na któ- rym powołano Okręgową Ko- misję Organizacyjną Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczości Pracy. W obra- dach udział wzięli: sekretarz WKZZ E. Kowalski, sekretarz Główniej Komisji Organizacyj- nej Z. Ściwierski oraz prezes WZSP T. Grabski.

Decyzja powołania związku zawodowego zrzeszającego członków i pracowników spół- dzielczości pracy, zasugerowa- na przez VI Kongres Związków Zawodowych spotkała się z pełną aprobatą V Krajowego Zjazdu Delegatów Spółdziel- czości Pracy. Do czasu zwo- łania Krajowego Zjazdu Zw. Zaw. Pracowników Spółdziel- czości Pracy w maju br. cało- ściami prac związkowych woje- wództwa poznańskiego kiero- wać będzie 5 osobowe Prezy- dium Okręgowej Komisji Or- ganizacyjnej którego przewo- dzącym jest W. Szukała. (g)

Wczoraj Pisyli do nas...

▲ ... mieszkańcy ul. Szydłow- skiej, pytając po co i dla kogo pół roku temu ustawiono na tejże uli- cy drewnianą budę, która swym wyglądem ulicy nie zdobi.

▲ ... Czytelnik dziwiąc się, że nikt dotychczas nie zwrócił uwagi na brzydkie drewniane szopy u- wylotu ulicy Kanałowej na Kole- jową.

▲ ... Ignacy Mąka z Kobylnicy, który oddał do naprawy 22 listo- pada ub. roku do punktu usłu- gowego ZURIT przy ul. Wielkiej aparatury „Symfonia” i cze- ka do dnia dzisiejszego na wyko- nanie naprawy.

...i odpowiedzieli nam...

▲ Zakłady Energetyczne Poz- nań — Miasto informując, że na uli- cach: Naramowickiej i Burysława- pała się już wszystkie lampy.

▲ Dyrekcja MPK wyjaśniając, że kierowca autobusu linii „52/3” za niestosowne zachowanie się o- trzymał upomnienie.

▲ Administracja Domu przy ul. Dzierżyńskiego 35, zawiadamiając, że wystąpiła do Dyrekcji PSS o usunięcie skrzynek z korytarza- klatki schodowej.

▲ Dzielnica Rejon Dróg i Zie- leni Grunwald informując, że uło- żeniem płytek chodnikowych przed blokami przy ul. Bułgarskiej 102—108 winna zająć się administracja domów. (js)

▲ Zakład Energetyczny Poz- nań — Miasto, informując, że na uli- cy Winnej nie posiada żadnych urzędów oświetleniowych.

▲ ... Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni wyjaśniając, że nawierzchnia ulicy Winnej zostanie napra- wiona i wyrównana w bieżącym miesiącu. (js)

INFORMUJEMY

Na wieczór poezji i muzyki pt. „Anna i Małgorzata” w wykona- niu Teatru Propozycji „Paradoks” zaprasza dzisiaj, o godz. 18, filia biblioteki miejskiej przy ul. Osino- wej 14/16.

Zebrań członków Sekcji Nu- mizmatycznej Polskiego Towar- ystwa Archeologicznego odbędzie się dzisiaj, o godz. 16, w Pałacu Górków, ul. Wodna 27.

Filmy turystyczne o Finlandii zaprasza dzisiaj, o godz. 19.30, wy- zostana dzisiaj w Klubie „Mozaika”, świetlone w Klubie „Mozaika”, St. Rynek 73/74.

Zespół gdyńskiego skrzypka Be- niamina Marhuli wystąpi w Klu- bnie „Od nowa” dzisiaj, o godz. 20 bież. „Od nowa” dzisiaj, o godz. 20 bież. „Od nowa” dzisiaj, o godz. 20 bież.

Filia 23 Miejskiej Biblioteki Pu- blicznej przy ul. Hetmańskiej 41 zaprasza dzieci dzisiaj o godz. 9 zaprasza dzieci dzisiaj o godz. 9 zaprasza dzieci dzisiaj o godz. 9

Koncert symfoniczny

W piątek, 15 bm. o godz. 19.30 i w sobotę, 16 bm., o g. 18 w auli UAM odbędzie się koncert symfoniczny poświę- cony muzyce L. van Beetho- vena.

Orkiestrą symfoniczną Pań- stwowej Filharmonii dyrygo- wać będzie gościnnie, po raz pierwszy na naszej estradzie Kazimierz Kord, dyrektor i kierownik artystyczny Teatru Muzycznego w Krakowie. So- listką koncertu będzie grecka pianistka Vasso Devetzi. (na)